



Rejent * rok 16 * nr 12(188)
grudzień 2006 r.

Konferencje – Zjazdy – Spotkania

Europeizacja prawa prywatnego – nowe trendy (część II)

Sprawozdanie z II Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów, Katowice-Wisła, 28-30 września 2006 r.

W drugim dniu Zjazdu (29 września) obradowano wyłącznie w sekcjach. Prace I sekcji, której przewodniczyła prof. dr hab. Urszula Promińska (Uniwersytet Łódzki) wypełniła w całości tematyka konsumencka. Jako pierwsza zabrała głos dr Ewa Bagińska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), przedstawiając referat pt. „Teoretyczne aspekty umów konsumenckich”. Referentka, wskazując na cechy charakterystyczne umów z konsumentem, zwróciła uwagę na coraz większe odstępstwa przepisów konsumenckich od regulacji normujących obrót powszechny. Jej zdaniem obowiązujące przepisy nie tworzą regulacji idealnej. Konieczne jest w szczególności usprawnienie dochodzenia roszczeń indywidualnych przez konsumentów.

Zdaniem prof. dr hab. Bogusławy Gneli (Akademia Ekonomiczna w Krakowie) wyrażonym w referacie pt. „Uwagi o regulacji sprzedaży konsumenckiej”, doszło do zbyt dużego oddzielenia od siebie prawa prywatnego i publicznego w sferze ochrony konsumenta. Referentka postawiła pytanie o sens minimalistycznej harmonizacji w zakresie regulacji praw konsumentów. Jej zdaniem w Polsce trzeba dążyć do ujednolicenia terminologii (rękojmia, niezgodność towaru z umową). Niewłaściwa jest także dwutorowość regulacji, co wywołuje skutek w postaci

różnego nazewnictwa dla tych samych stanów faktycznych. B. Gnela krytycznie odniosła się do obowiązującej ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Podobne stanowisko zajął prof. dr hab. Wojciech Katner (Uniwersytet Łódzki) w swej wypowiedzi pt. „Cena w umowie sprzedaży konsumenckiej”, wskazując niespójność w zakresie terminologii, którą posłużono się w ustawie o sprzedaży konsumenckiej z jednej strony i kodeksie cywilnym z drugiej. Przedmiotem referatu była następnie szczegółowa analiza przepisów odnoszących się do ceny i sposobu jej wyrażania w umowie sprzedaży konsumenckiej.

Dr Jan Piszczek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), przedstawiając umowę o usługę medyczną rozważał, czy można tę umowę uznać za umowę konsumencką. Odwołując się do orzeczeń SN stwierdził, że korzystający z usług medycznych traktowani są jako konsumenci świadczących zdrowotnych. Następnie dr Robert Stefanicki (Uniwersytet Wrocławski) w wystąpieniu pt. „Zgodność z umową w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej” przedstawił założenia ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Jego zdaniem w świetle jej przepisów należy przyjąć, że na konsumentce ciąży obowiązek nadążania za zmieniającymi się informacjami dotyczącymi nabywanych przedmiotów.

Z kolei dr Monika Jagielska (Uniwersytet Śląski) w referacie pt. „Dyrektywa jako instrument ochrony konsumenta w prawie kolizyjnym” stwierdziła, że w „konsumenckich” dyrektywach wspólnotowych zamieszczone są normy kolizyjne, ze stosowaniem których wiąże się wiele problemów, np.: odnalezienie prawa właściwego, nieprawidłowa implementacja do prawa krajowego, charakter norm prawnych ujętych w dyrektywach. Najwięcej wątpliwości wzbudza zagadnienie implementacji norm kolizyjnych do krajowych porządków prawnych i relacja takich norm do art. 5 konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych.

W krótkiej dyskusji prof. dr hab. Fryderyk Zoll (Uniwersytet Jagielloński) zwrócił uwagę na konieczność naprawy błędnej implementacji dyrektyw unijnych, zgłosił też postulat rozważenia możliwości wprowadzenia „kodeksu konsumenckiego” obejmującego w sposób zupełny regulację konsumencką. Zdaniem mgr Anety Wiewiórowskiej (KKPC) brak jest jasnej koncepcji dotyczącej programu zmian. W pierwszej kolejności trzeba zdecydować, czy prawo konsumenckie będzie rozwijane oddziel-

nie, czy powinno stać się częścią kodeksu cywilnego. Prof. dr hab. Andrzej Całus (Uniwersytet Warszawski), odnosząc się do prawa wspólnotowego, uznał, że regulacja Traktatu nie daje kompetencji do ujednoczenia prawa konsumenckiego, co najwyżej można stworzyć tylko ogólne zasady ochrony praw konsumenta.

Jako pierwsza po przerwie wygłosiła referat pt. „Sekwencyjność wykonywania uprawnień z tytułu niezgodności towaru z umową w umowach konsumenckich” mgr Katarzyna Poroś (Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu). Zastanawiała się, czy „niezgodność towaru z umową” powinna być zawężona wyłącznie do właściwości fizycznych towaru. Jej zdaniem wykładnia celowościowa przemawia za tym, że pojęcie to obejmuje również wady prawne. Referentka wyraziła pogląd, że „sekwencyjność” uprawnień konsumenta jest niewłaściwym rozwiązaniem (wymaga sporej wiedzy prawniczej). Negatywnie też oceniła wielość pojęć niedookreślonych w ustawie. Przedmiotem wystąpienia dr Agnieszki Koniewicz (Uniwersytet Warszawski) były rozważania temat „Odpowiedzialność z tytułu niezgodności z umową”. Przychylając się do zdania mgr Poroś, prelegentka stwierdziła, że niezbyt czytelna jest relacja między pojęciami: „niezgodność towaru z umową”, „wada fizyczna” i „wada prawna”. Zdaniem dr Koniewicz należy posługiwać się pojęciem „niezgodności towaru z umową” w szerokim znaczeniu. Warto się także zastanowić się nad ujednoczeniem zasad odpowiedzialności sprzedawcy zarówno w obrocie profesjonalnym, jak i konsumenckim.

Dr Szymon Byczko (Uniwersytet Łódzki) wygłosił referat pt. „Odpowiedzialność konsumenta w umowie ubezpieczenia”. Zwrócił uwagę na brak równości stron w umowie ubezpieczenia zawieranej przez konsumenta z zakładem ubezpieczeń. Jego zdaniem przepis art. 812 k.c. powinien być traktowany jako przepis szczególny do art. 384 k.c., co oznacza, że w razie różnic między treścią umowy a treścią wzorca stosuje się art. 385 § 1 k.c., gdy natomiast treść umowy ubezpieczenia różni się od treści ogólnych warunków, zastosowanie znajduje art. 812 § 6 k.c.

W dyskusji prof. dr hab. Fryderyk Zoll stwierdził, że dla CFR niepotrzebne jest umocowanie, gdyż należy go traktować jako „głos doradczy”. Uznał też, że art. 384 § 5 k.c. jest zbędny i sprzeczny z techniką legislacyjną. Zdaniem prof. dr hab. Bogusławy Gnelli należałoby przyjąć jednolitą regulację, tj. albo pozostawić ulepszoną rękojmię, albo tylko

niezgodność towaru z umową. Mgr Marlena Pecyna (Uniwersytet Jagielloński) zwróciła uwagę, że dyrektywa Nr 99/44 WE wzorowana jest na konwencji wiedeńskiej, przy czym pamiętać należy, że w zakresie jej zastosowania wyłączony jest kodeks cywilny. Prof. dr hab. Mirosław Bączyk (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) jeszcze raz podkreślił, że w prawie konsumenckim występuje chaos niespotykany w innych dziedzinach prawa prywatnego. Dołączając się do tego głosu, prof. dr hab. Wojciech Katner skrytykował rozwiązania przyjęte w ustawie o sprzedaży konsumenckiej, których niska jakość jest wynikiem biernego tłumaczenia tekstu dyrektywy. Z kolei mgr Krzysztof Matuszczyk (Uniwersytet Warszawski) stwierdził, że regulację rękojmi za wady należy ocenić pozytywnie, w przeciwieństwie do przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, które obniżyły poziom ochrony konsumenta. Nie zgodziła się z nim dr Agnieszka Koniewicz, której zdaniem standardy ochrony konsumenta w ustawie o sprzedaży konsumenckiej zostały podwyższone. W jej ocenie trudności wynikają z braku znajomości ustawy przez przeciętnego konsumenta, czego dowodem jest powszechne posługiwanie się nadal pojęciem rękojmi. Prof. Zoll dodał też, że należy dokładnie wyważyć ochronę interesów konsumenta i przedsiębiorcy, a następnie szukać kompromisu. Prof. Gnela zauważyła, że obecnie oderwane zostały od siebie definicje konsumenta oraz przedsiębiorcy. Obie definicje powinny zostać z sobą skorelowane. M. Pecyna zgłosiła postulat, aby definicja przedsiębiorcy została sformułowana z uwzględnieniem obrotu konsumenckiego. Dr Jagielska sprzeciwiła się totalnej krytyce aktualnej ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Zdaniem prof. dr hab. Adama Olejniczaka (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) nie jest zasadne tworzenie odrębnego kodeksu konsumenckiego. Ochrona konsumenta odbywa się bowiem tylko w określonych, wąskich zakresach.

Sekcja II obradowała pod przewodnictwem prof. dr hab. Stanisława Sołtysińskiego (Uniwersytet im. A. Mickiewicza). Jako pierwszy zabrał głos dr Kamil Zaradkiewicz (Uniwersytet Warszawski) w wystąpieniu pt. „Czy w prawie rzeczowym powinna zostać utrzymana zasada kauzalności?” Punktem wyjścia rozważań referenta był wyrok TK z 15 marca 2005 r., dotyczący art. 179 k.c., w którym Trybunał, analizując problematykę zrzeczenia się własności nieruchomości, odniósł się do kauzalności. Referent przedstawił również niektóre orzeczenia SN, w których

stanowisko sądu odbiega od definicji przyjmowanej w tradycyjnej cywilistyce.

Współautorami drugiego wygłoszonego referatu pt. „Umowa o rozporządzenie prawem do informacji geologicznej”, byli prof. dr hab. Ryszard Mikosz oraz prof. dr hab. Aleksander Lipiński (Uniwersytet Śląski). Referenci podjęli próbę określenia treści prawa do informacji geologicznej i rozważali jego normatywny charakter. Wskazali też na istniejący w tym zakresie dualizm prawny wynikający z tego, że obecnie obowiązująca ustawa pozostawiła w mocy przepisy ustawy wcześniejszej w odniesieniu do już powstałych praw.

Dr Beata Pietrzak-Gadek (Uniwersytet Łódzki) przedstawiła referat pt. „Umowa licencyjna na oprogramowanie komputerowe – zagadnienia wybrane”, w którym skoncentrowała się głównie na zagadnieniu dopuszczalności stosowania w umowach licencyjnych tzw. klauzul CPU, które upoważniają licencjobiorcę do korzystania z oprogramowania, ale jedynie na określonym sprzecznie o ściśle określonych parametrach. Natomiast przedmiotem wystąpienia dr. Grzegorza Żmija (Uniwersytet Śląski) była licencja firmowa. Referent rozważał charakter prawny umowy, która powszechnie jest nazywana licencją firmową.

Mgr Marek Salamonowicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) wygłosił referat pt. „Kryteria oceny ważności klauzul restrykcyjnych w licencjach patentowych i *know-how*”. Referent skoncentrował się na regulacjach prawa wspólnotowego dotyczących ograniczenia konkurencji, m.in. w zakresie umów *know-how* oraz umów patentowych.

Dr Katarzyna Grzybczyk (Uniwersytet Śląski) w wystąpieniu pt. „Prawo właściwe dla umowy licencyjnej autorskiej w braku wyboru prawa” przedstawiła różne koncepcje dotyczące poszukiwania prawa właściwego dla umowy licencyjnej autorskiej w braku wyboru prawa.

W referacie pt. „Dobra wiara nabywcy w umowach zawieranych z nieuprawnionym – rozważania na tle art. 169 k.c.” mgr Anna Górecka (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) przedstawiła pojęcie dobrej wiary oraz istotę instytucji unormowanej w art. 169 k.c.

Jako ostatni w sekcji II wystąpił dr Piotr Ślęzak (Uniwersytet Śląski) z referatem pt. „Umowa o produkcję audiowizualną jako przykład umowy przenoszącej prawo autorskie”, w którym scharakteryzował umowę o produkcję audiowizualną, wskazując na wiele niejasnych rozwiązań praw-

nych w tym zakresie. Podjął próbę sformułowania definicji utworu audiowizualnego oraz producenta jako strony umowy o produkcję audiowizualną.

Referat dr. Żmija dotyczący licencji firmowej stał się przyczynkiem do zainicjowanej przez prof. dr hab. E. Traple (Uniwersytet Jagielloński) dyskusji dotyczącej przede wszystkim komercjalizacji dóbr osobistych. Czyniąc zadość zainteresowaniu uczestników obrad, dr Żmij przytoczył poglądy niemieckie dotyczące tej kwestii. Mgr Monika Wałachowska (Uniwersytet im. M. Kopernika) zwróciła uwagę na fakt, że jest to zagadnienie niedoceniane w praktyce orzeczniczej sądów polskich, co przejawia się w tym, że sądy zasądzają nieadekwatne kwoty i to najczęściej z tytułu zadośćuczynienia, a nie odszkodowania, które w przypadku uzyskania korzyści majątkowej przez naruszającego dobro byłoby uzasadnione. W dyskusji zainicjowanej przez prof. dr hab. Stanisława Sołtysinskiego poruszano przede wszystkim problematykę prawa właściwego dla umów z zakresu tzw. transferu technologii. Dr Beata Pietrzak-Gadek polemizowała z tezą, że w interesie państwa twórcy jest, aby umowa licencji była poddana właśnie temu prawu. Argumentowała, że jest to pogląd słuszny przy dziełach sztuki wielkiego formatu, ale już nie przy sztuce użytkowej bądź projektach architektonicznych.

W trakcie dyskusji wywołanej referatem mgr A. Góreckiej kategorię odrzucono *de lege lata* stosowanie art. 169 k.c. w drodze analogii do sytuacji nabycia dobra niematerialnego od osoby nieuprawnionej. Stanowisko takie zajęli: prof. Janina Preussner – Zamorska, mgr Łukasz Olechowski i sama Referentka. W odniesieniu do nabycia dobra niematerialnego od osoby nieuprawnionej prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński zastanawiał się nad zasadnością wprowadzenia takiej instytucji do polskiego porządku prawnego.

Sekcja III, zajmująca się dość zróżnicowaną tematyką, obradowała pod przewodnictwem prof. dr hab. Andrzeja Kocha (Uniwersytet im. A. Mickiewicza). Jako pierwsza referat pt. „Klauzula rozsądku *de lege ferenda*” wygłosiła dr Ewa Rott-Pietrzyk (Uniwersytet Śląski). Odnosząc się do regulacji międzynarodowych i krajowych, w których występuje klauzula rozsądku, Referentka postulowała szersze niż dotąd wykorzystanie tej klauzuli w prawie polskim. Zaproponowała zastąpienie w niektórych regulacjach klauzuli zasad współzycia społecznego względami

rozsądku i słuszności (w szczególności w art. 56, art. 65, art. 354, art. 357¹ k.c.) oraz wprowadzenie klauzuli rozsądku samodzielnie w przepisach, w których złożenie oświadczenia woli lub inne zachowanie uzależnione jest od upływu czasu.

Dr Roman Trzaskowski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) przedstawił referat pt. „Zakaz dyskryminacji w prawie umów”, wskazując, iż problematyka dyskryminacji jest w zasadzie nieobecna w doktrynie prawa cywilnego. Referent rozważał w szczególności kwestię, czy i w jakim zakresie można dyskryminować w wyborze kontrahenta. Stwierdził, że dyskryminacja w niektórych okolicznościach może stanowić działanie sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego i powinna powodować odpowiedzialność, a także nieważność umowy albo jej części.

Dr Maria Anna Zachariasiewicz (Uniwersytet Śląski) w referacie pt. „Osobliwości we współczesnej praktyce kontraktowej” zwróciła uwagę na szczególną rolę, jaką przypada naturze stosunku w dziedzinie umów. Referentka podjęła próbę odpowiedzi na następujące pytania: czy można wyłączyć obowiązek współdziałania stron, czy można wyłączyć wzajemność, czy swoboda kontraktowania oznacza możliwość uabstrakcyjnienia stosunku kauzalnego, czy dopuszczalna jest modyfikacja terminów zawitych oraz czy można wyłączyć obowiązek działania w dobrej wierze.

Dr Przemysław Drapała (Uniwersytet im. M. Kopernika) w referacie pt. „Klauzule salwatoryjne a nieważność czynności prawnej” przedstawił rodzaje klauzul salwatoryjnych i ich istotę. Wyraził wątpliwość co do tego, czy klauzula salwatoryjna może mieć pierwszeństwo przed art. 58 § 3 k.c. Referent rozważał również, czy hipotetycznej woli stron należy dać pierwszeństwo przed klauzulą salwatoryjną.

W referacie pt. „Odpowiedzialność za cudzy dług. Analiza pojęcia” dr Aleksander Kappes (Uniwersytet Łódzki) wskazał na trudności związane z określeniem, w jakich sytuacjach występuje odpowiedzialność za cudzy dług. Zdefiniował także odpowiedzialność za cudzy dług *sensu stricto* jako tego typu odpowiedzialność, gdy osoba odpowiedzialna nie złożyła żadnego oświadczenia co do zamiaru ponoszenia odpowiedzialności za cudzy dług.

Referat dr. Jacka Jastrzębskiego (Uniwersytet Warszawski) dotyczył wad oświadczeń woli przy czynnościach wekslowych na tle umownej

koncepcji zobowiązania wekslowego. Referent stwierdził, że pozór prawny dotyczący czynności prawa wekslowego, którego stworzenie może być przypisane sygnatariuszowi, tworzy swoistą zasłonę chroniącą będącą w dobrej wierze dalszego nabywcę przed skutkami wadliwości umowy o wydanie weksla. W razie, gdy pozór nie jest przypisywalny lub nabywca nie był *bonae fidei*, a także w relacjach z pierwszym kontrahentem wekslowym, dla powstania odpowiedzialności wekslowej miarodajne są ogólne zasady dotyczące umów, także w zakresie wad oświadczeń woli sygnatariusza.

Następnie prof. dr hab. Janusz Strzępka i dr Ewa Zielińska (Uniwersytet Śląski) przedstawili referat pt. „Umowa o roboty budowlane w znowelizowanym kodeksie cywilnym”. Stwierdzili oni, że ramowa regulacja umowy o roboty budowlane, która w założeniu miała być uzupełniona o szczegółowe rozwiązania zawarte w ogólnych warunkach umów, nie spełnia obecnie wymogów praktyki, o czym świadczy wyjątkowo niespójne orzecznictwo. Zdaniem referentów zachodzi potrzeba bardziej szczegółowego unormowania umowy o roboty budowlane. Zbliżonej tematyki dotyczył referat mgr. Tomasza M. Szczurowskiego (Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu) pt. „Umowa deweloperska”. Jego zdaniem, z uwagi na specyfikę przedmiotu świadczenia oraz cel społeczno-gospodarczy, umowę o budowę domu należy uznać za umową nienazwaną, do której powinno się stosować co do zasady przepisy o umowie o roboty budowlane. Nie stoi temu na przeszkodzie fakt, że prawo do gruntu, na którym wznoszony jest obiekt, przysługuje deweloperowi.

Dr hab. Henryk Goik (Uniwersytet Śląski) wygłosił referat pt. „Umowa o udział w zawodach sportowych w porównaniu z umową o uprawianie sportu”, w którym zwrócił uwagę na istnienie dwóch odrębnych porządków: prawa sportowego oraz sportowych regulacji autonomicznych. Zwrócił jednocześnie uwagę na sytuacje, w których porządki te stykają się i ścierają. Stwierdził też, że prawo sportowe nie jest przykładem regulacji spełniającej standardy poprawności.

Problematyki umownej dotyczyły też wystąpienia mgr Aleksandry Bieleckiej-Dobroszek (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), która wypowiadała się na temat swobody umów w obrocie papierami wartościowymi i instrumentami finansowymi na rynku kapitałowym i dr. Janusza Kaspryszyna (Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu) pt. „Umowa po-

średnictwa jako umowa nienazwana”. J. Kaspryszyn przedstawił swoje poglądy na temat charakteru i reżimu prawnego umowy pośrednictwa. Uznał też za konieczne rozważenie ponownej regulacji pośrednictwa w kodeksie cywilnym.

Z kolei mgr Michał Hejbudzki (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) przedstawił referat pt. „Kwalifikowany charakter umowy składu zawieranej z domem składowym w świetle kodeksu cywilnego i regulacji pozakodeksowych”, który pozytywnie ocenił restytucję domów składowych do prawa polskiego. Jego zdaniem należałoby jednak rozważyć nowelizację przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych pod kątem zastąpienia sformułowania „warunki” terminem „postanowienia”, który pozwoliłby uniknąć wielu kontrowersji.

Do problematyki umów nienazwanych nawiązał także mgr Tomasz Pałdyna (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w wystąpieniu pt. „Przedawnienie roszczeń z umów nienazwanych”, w którym rozważał, czy zakres analogicznego stosowania do umów nienazwanych przepisów normujących umowy nazwane powinien objąć także przedawnienie roszczeń. W jego ocenie analogia taka nie jest dopuszczalna. Sprzeciwiają się jej względy natury konstrukcyjnej i systemowej.

Dyskusję rozpoczął prof. dr hab. Zbigniew Kwaśniewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), odnosząc się do wystąpienia dr. Drapały. Zwrócił on uwagę na praktyczne znaczenie klauzul salwatoryjnych, z uwagi na ich coraz bardziej powszechne stosowanie. Zastanawiał się też, czy w sytuacji, w której w umowie występuje klauzula salwatoryjna, trzeba sięgać do przesłanek art. 58 § 3 k.c. Strony wszak wprost przesądziły o ważności pozostałej części czynności prawnej. Z. Kwaśniewski w odniesieniu do wystąpienia dr. Zielińskiej i prof. Strzępki postawił też pytanie, czy istnieje potrzeba utrzymania umowy o roboty budowlane jako umowy nazwanej. Prof. Strzępka i dr. Zielińska (Uniwersytet Śląski) wypowiedzieli się bardzo krytycznie o regulacji kodeksowej i pozakodeksowej znajdującej zastosowanie do umowy o roboty budowlane. Istniejąca regulacja jest niespójna i rodzi bardzo wiele problemów o dużej doniosłości praktycznej. Dr. Drapała jeszcze raz przypomniał stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego klauzula salwatoryjna całkowicie wyłącza art. 58 § 3 k.c. Doktryna zaś stawia warunek, że pozostające w mocy postanowienia umowy muszą spełniać wymóg minimalnej treści umowy.

W odniesieniu do wystąpienia dr. Kappesa P. Drapała stwierdził, że zwalnianie przejęcie długu nie jest odpowiedzialnością za cudzy dług. Dr M.A. Zachariasiewicz odniosła się do sposobu traktowania typologii umów. Razi ją na tej płaszczyźnie zbyt formalizm. Jej zdaniem należy mówić o umowach bardziej lub mniej „typowych”. Zasadnicze problemy dotyczące klauzuli salwatoryjnej wiążą się z klauzulami przewidującymi obowiązek renegotjacji. Dr E. Rott-Pietrzyk nie zgodziła się z tezą dr. Kaspryszyna, że umowa o pośrednictwo jest umową jednostronnie zobowiązującą oraz że przez zawarcie umowy o pośrednictwo pośrednik jest wyłącznie upoważniony, a nie zobowiązany do zawarcia umowy. Pośrednik zobowiązuje się do określonego działania, a dający zlecenie do zapłaty wynagrodzenia. Fakt, że pośrednik nie nabędzie prawa do prowizji, gdy dający zlecenie nie zawrze umowy z klientem, nie jest argumentem przemawiającym za jednostronnym charakterem umowy. Wątpliwości dr Rott-Pietrzyk wywołała także propozycja stosowania metody kombinowanej przy poszukiwaniu reżimu prawnego dla umowy o pośrednictwo. Należy tu raczej stosować *per analogiam* przepisy umowy najbardziej zbliżonej. Jako ostatnia głos w dyskusji zabrała dr Małgorzata Świdorska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), odnosząc się do wad oświadczenia woli w przypadku wystawienia weksla. Jej zdaniem żadna wada oświadczenia woli nie wpływa na ważność formalną.

Obrady w sekcji I w godzinach popołudniowych toczyły się pod przewodnictwem prof. dr. hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego (Uniwersytet Warszawski) i poświęcone były problematyce małżeńskich umów majątkowych. Rozpoczęło je wystąpienie prof. dr. hab. Mieczysława Goettela (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) dotyczące zagadnień teoretycznych małżeńskich umów majątkowych. Wyróżnił on dwie grupy umów, w odniesieniu do których rozważał zasadę autonomii woli stron. Pierwsza grupa obejmuje czynności prawnorodzinne (małżeńskie umowy majątkowe, umowy o alimenty z art. 178 k.r.o., umowy o podział majątku wspólnego), a druga – powszechne czynności prawa cywilnego, ograniczone jednak postanowieniami prawa rodzinnego (np. co do zarządu majątkiem wspólnym czy majątkiem dziecka).

W wystąpieniu pt. „Umowa rozszerzająca wspólność majątkową małżeńską” prof. dr. hab. Małgorzata Pyziak-Szafnicka stwierdziła, że w praktyce notarialnej każda umowa mająca za przedmiot przesunięcie

majątkowe jest małżeńską umową majątkową. Referentka wysunęła postulat wyróżnienia dwóch typów umów: intercyzy organizacyjnej i umowy rozporządzającej. Nie mniej niż kilkanaście rodzajów intercyz wymienił w swym wystąpieniu pt. „Zakres swobody intercyzy” prof. dr hab. Tomasz Sokołowski. Zaproponował on m.in. kształtowanie małżeńskich stosunków majątkowych za pomocą intercyzy terminowej lub warunkowej. Dopuszczył także możliwość tworzenia intercyz kombinowanych: jednocześnie ograniczających i rozszerzających ustrój ustawowy. Dr Małgorzata Łączkowska w referacie dotyczącym rodzajów i skuteczności umów majątkowych małżeńskich przedstawiła propozycję, by fakt zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej był ujawniany albo w specjalnym rejestrze, albo poprzez poczynienie adnotacji na akcie małżeństwa. Wystąpienie dr Katarzyny Bilewskiej pt. „Umowy majątkowe małżeńskie a wspólność praw udziałowych w spółkach kapitałowych” dotyczyło roli klauzul jednopodmiotowości uczestnictwa małżonka w spółce z o.o., w spółce akcyjnej oraz klauzuli ograniczającej wstąpienie współmałżonka do spółki w kształtowaniu małżeńskich ustrojów majątkowych.

W krótkiej dyskusji prof. Smyczyński przedstawił założenia leżące u podstaw reformy małżeńskich umów majątkowych, a także podkreślił konieczność dążenia do zagwarantowania pewności w obrocie i ochrony wierzycieli. Prof. dr hab. Jerzy Pisuliński (Uniwersytet Jagielloński) zwrócił uwagę na kilka niedoskonałości reformy, np. w zakresie: umowy rozwiązującej małżeński ustrój umowny, zaliczania darowizn podczas rozliczeń w ustroju rozdzielnosci z wyrównaniem dorobków. Mgr Błażej Bugajski (Uniwersytet Jagielloński) odniósł się do europeizacji majątkowego prawa małżeńskiego, a także postulował dopracowanie obecnego kształtu ustroju rozdzielnosci z wyrównaniem dorobków na wzór niemiecki.

Obrady sekcji II odbywały się pod przewodnictwem prof. dr. hab. Jacka Napierały (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), a dotyczyły problematyki czynności prawnych dokonywanych przy użyciu elektronicznych nośników informacji. Jako pierwsza referat pt. „Konosament elektroniczny a akredytywa dokumentowa” wygłosiła prof. dr hab. Maria Dragun-Gertner (Uniwersytet Mikołaja Kopernika). Jej zdaniem konosament w praktyce obrotu bankowego stopniowo traci znaczenie jako zabezpieczenie pokrycia rachunku. Konosamenty są traktowane przez banki jedynie jako jeden z dokumentów akredytywy. Przyznanie kono-

samentom elektronicznym cechy papieru wartościowego budzi kontrowersje. Możliwość prezentacji elektronicznej dokumentu została dopuszczona w eUCP 2002 (*UCP Supplement for Electronic Presentation*), co otwiera drogę do stosowania konosamentów elektronicznych. Tematem wystąpienia dr. Dariusza Szostka i dr. Marka Świerczyńskiego była umowa o świadczenie usług certyfikacyjnych i umowa o wydanie certyfikatu. Wyrazili opinię, że definicje podpisu elektronicznego i bezpiecznego podpisu elektronicznego przyjęte w prawie polskim są sprzeczne z dyrektywą Nr 1999/93/WE. Referenci zgłosili postulat nowelizacji ustawy o podpisie elektronicznym, której celem powinno być m.in. usunięcie wadliwej terminologii, dopasowanie ustawy do dyrektywy oraz uregulowanie pozycji sponsora. Kończąc wystąpienia w sekcji II, dr Arkadiusz Bieliński odniósł się do wykorzystania elektronicznych nośników informacji w postępowaniu cywilnym jako jednego z elementów planu informatyzacji państwa. Jego zdaniem składanie pism procesowych drogą elektroniczną znajduje podstawę w art. 125 k.p.c., brak jednak przepisów wykonawczych.

Prof. dr hab. J. Napierała, inicjując dyskusję, zwrócił uwagę na odbywającą się w październiku 2006 r. w Warszawie konferencję, której tematyka będzie dotyczyła między innymi zgromadzeń i głosowań „elektronicznych”. Prof. dr hab. Z. Radwański, nawiązując do wystąpienia dr. Świerczyńskiego i dr. Szostka, stwierdził, że wady ustawy o podpisie elektronicznym wynikają głównie z wadliwego toku legislacji. Dodał jednak, że znikome wykorzystanie certyfikatów w praktyce jest problemem nie tylko polskim. Niepokojące jest ospałe wdrażanie komunikacji elektronicznej w sądownictwie i administracji. Najprościej będzie rozpowszechnić komputeryzację w zakresie postępowań uproszczonych (przyspieszonych). Są to bowiem najczęściej sprawy bezsporne, np. niezapłacone rachunki za gaz. Następnie dr Świerczyński negatywnie ocenił plany przejęcia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji rejestru podmiotów kwalifikowanych. Dr Szostek zauważył, że podpis elektroniczny nie funkcjonuje w praktyce, gdyż zwykłemu obywatelowi nie jest do niczego potrzebny. Opowiedział się też za umiarkowaną elektronizacją sądów (równoległe akta tradycyjne i elektroniczne). Stwierdził, że interesujące rozwiązanie przyjęto w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Polega ono na tym, że pierwsze pismo procesowe składa się w formie tradycyjnej, pozostałe w sposób elektroniczny. Dr Bieliński stwierdził, że informatyzacja sądow-

nictwa i administracji może być umiarkowana, ale ważne, aby w końcu nastąpiła. Zdaniem prof. dr. hab. M. Bączyka warto zacząć od reformy na najwyższych szczeblach sądownictwa. Kasacja mogłaby się odbywać elektronicznie. Prof. Bączyk zadał pytanie dotyczące regulacji stosowanych na styku konosament – akredytywa. W odpowiedzi prof. dr. hab. M. Dragun-Gertner wyjaśniła że dla celów akredytywy może być przedstawiony albo dokument klasyczny, albo elektroniczny. Aktualne regulacje prawne (m.in. konwencja o konosamentach) odnoszą się do konosamentów „papierowych”. Zgodnie z eUCP500 konosament elektroniczny może być stosowany zarówno do akredytywy, jak i akredytywy zabezpieczającej. Dr Świerczyński poinformował też, że na łamach Rzeczypospolitej toczyła się dyskusja dotycząca możliwości potwierdzania przez notariuszy treści stron internetowych. Dr Szostek dodał, że notariusze mają poważne kłopoty z przechowywaniem dokumentów w formie elektronicznej.

Sekcja III obradowała pod przewodnictwem prof. dr. hab. Andrzeja Kidyby (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej). Jako pierwszy głos zabrał dr Tomasz Sójka prezentujący referat pt. „Umowa o świadczenie usług brokerskich w zorganizowanym obrocie papierami wartościowymi”, w którym przedstawił podstawowe założenia konstrukcyjne i charakter prawny umowy o świadczenie usług brokerskich w zorganizowanym obrocie papierami wartościowymi.

Mgr Rafał Morek przedstawił charakter prawny umowy o mediację. Stwierdził, że w umowie o mediację wyróżnić należy konstytutywny element – zgodę na mediację. Tak zwane „miękkie klauzule mediacyjne” nie spełniają tego wymogu, gdyż zgoda musi być stanowcza. Podkreślił też dobrowolność mediacji i znaczenie dobrej wiary w trakcie mediacji. Jego zdaniem umowa o mediację ma charakter mieszany, materialnoprawno-procesowy. Wystąpienie dr. Bogusława Sołtysa dotyczyło formy umowy o arbitraż. Referent odniósł się m.in. do milczącego sposobu zawarcia umowy o arbitraż. Przypominał, że art. 69 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych przewiduje powstanie właściwości sądu polubownego w drodze milczenia jednej ze stron.

W referacie pt. „Umowa spółki jawnej” dr Grzegorz Gorczyński przedstawił charakter prawny, treść i formę spółki jawnej. Jego zdaniem nieważna umowa nie powinna doprowadzić do powstania spółki. Jeśli jednak do zarejestrowania dojdzie i „prowizorycznie” stosunek prawny

powstanie, to istnienie tego stosunku powinno przemawiać za ostrożnym sięganiem po sankcję nieważności, a zwłaszcza jej konsekwencję w postaci „nieistnienia spółki”, tak jak tego wymaga art. 2 zd. 2 k.s.h. Wystąpienie mgr Dominiki Nowak dotyczyło zawarcia umowy spółki partnerskiej w zwykłej formie pisemnej. Referentka stwierdziła, że gdy niezachowanie przewidzianej formy prowadzi do nieważności umowy spółki, należy odróżnić sytuację przed wpisem i po wpisie do rejestru. Przed wpisem zachodzi nieważność (art. 58 k.c.), ale można wówczas sięgać do instytucji konwersji. Zabieg ten może prowadzić do takich konstrukcji jak umowa spółki cywilnej czy umowa przedwstępna. Zdaniem Referentki właściwe jest drugie rozwiązanie. Po wpisie do rejestru zasadne jest stosowanie *per analogiam* art. 21 k.s.h. Wpis ma charakter w pełni sanujący. Konieczne jest zatem rozwiązanie spółki i wykreślenie jej z rejestru. Dr Jan Lic natomiast rozważał potrzebę zmian regulacji spółki cywilnej. Jego zdaniem *de lege ferenda* należy zrezygnować z konstrukcji współwłasności łącznej i przyznać podmiotowy charakter spółce cywilnej.

W dyskusji prof. dr hab. A. Kidyba zwrócił uwagę, że w Niemczech orzecznictwo utworowało drogę dla obecnej konstrukcji spółki cywilnej, a stanowisko referenta wyraża pogląd mniejszościowy. Dr Kappes (Uniwersytet Łódzki) podkreślił, że żadne argumenty nie przemawiają za podmiotowością spółki cywilnej, a argumenty wynikające z prawa podatkowego nie powinny być decydujące. Nawiązując do wypowiedzi dr. Górczyńskiego, dr Kappes stwierdził, że chcąc wnieść nieruchomość do spółki, trzeba zawrzeć dodatkową umowę przenoszącą własność. Komentując referat, mgr Nowak podniósł, że ma wątpliwości co do przydatności konstrukcji umowy przedwstępnej. Koncepcję konwersji uznał natomiast za interesującą. Dr Wiśniewski (Uniwersytet Warszawski) nie zgodził się z przedmówcą. Zgodził się z natomiast co do zasady z dr. Licem. Stwierdził, że solidarna odpowiedzialność współników miała zostać ukształtowana na wzór przyjęty w kodeksie handlowym, a spółka cywilna miała zostać swego rodzaju niezarejestrowaną spółką jawną. To jednak nie służy bezpieczeństwu obrotu. Wspólnicy mają trudności z dochodzeniem roszczeń po rozwiązaniu spółki cywilnej, ponieważ trzeba wytaczać dwa procesy. Regulacja reprezentacji spółki osobowej w sporze ze współnikiem w kodeksie spółek handlowych jest wadliwa. Dr Wiśniewski zgłosił postulat, by pozostawić spółkę cywilną w takim kształcie

jej ustroju majątkowego, w jakim była. Prof. dr hab. J. Frąckowiak zajął stanowisko, że spółka cywilna jest podmiotem. Dodał też, że sprawa nie jest taka prosta, jak się jego przedmówcy wydaje. Gdyby tak było, dawno by sobie z nią poradzono. Zapytał też dr. Górczyńskiego, czy jeżeli umowa nie wypełnia kryteriów art. 25 k.s.h., a spełnia wymogi spółki cywilnej, to też jest nieważna? Jak można mówić o umowie „nieważna”, skoro wywołuje ona skutki prawne? Jak wygląda kwestia na etapie przedrejestacyjnym? Prof. Frąckowiak zgodził się z dr. Kappesem, że konstrukcja umowy przedwstępnej może się okazać mało użyteczna w praktyce. Zadał też pytanie natury zasadniczej: czy wystarcza konstrukcja spółki cywilnej? Określenie „jednostka organizacyjna” zastępuje substrat osoby. Ustawodawca posługuje się takim zbiorczym określeniem. Istnieje domniemanie, że taki twór może zostać zawsze podmiotem stosunków cywilnoprawnych. W spółce cywilnej nie mamy zdolności prawnej. Ustawodawca utrzymał normatywny sposób przyznawania podmiotowości prawnej. Potrzeba więc szczególnego przepisu, który w jakimś zakresie przyznawałby zdolność prawną spółce cywilnej. Dr Górczyński, odnosząc się do uwag prof. Frąckowiaka, stwierdził, że spółka jawna powstaje z chwilą wpisu do rejestru. Oznacza to, że przed wpisem zapewne nie mamy jeszcze do czynienia ze spółką jawną. Nie jest to również „dawna spółka jawna z k.h.”. Jeśli jednak strony umowy spółki jawnej podejmą działalność, to powstała konstrukcja może zostać zakwalifikowana jako spółka w rozumieniu kodeksu cywilnego (spółka cywilna). Identycznie oceniać należy stan, w którym umowa spółki jest nieważna. Nie trzeba odwoływać się do konwersji. Jeżeli bowiem wspólnicy podejmą działanie, można przyjąć, że zostały zachowane wymogi zawarcia spółki cywilnej. Odnosząc się następnie do wypowiedzi dr Kappesa, stwierdził, że zawsze jest konieczne zawarcie umowy rozporządzającej w przypadku wkładu – nieruchomości, w związku z art. 157 k.c. Wedle dr. Górczyńskiego wpis spółki do rejestru to nie warunek, a *conditio iuris*. Rozmówca nie widzi zatem żadnych problemów teoretycznych ani praktycznych, by umowa spółki jawnej mogła wywoływać „podwójny skutek”. Odnosząc się do referatu mgr Nowak i do wystąpienia prof. Frąckowiaka, stwierdził, że rozumie „konwersję” w ten sposób, że „konwertować” można czynność prawną nieważną. Najpierw zatem stwierdzamy nieważność umowy „jako umowy spółki jawnej”, potem

możemy zastanowić się, czy są spełnione przesłanki zawarcia innej czynności. W odniesieniu do konstrukcji umowy przedwstępnej, jako konsekwencji konwersji nieważnej z uwagi na formę umowy spółki partnerskiej, dr Gorczyński stwierdził, że taką argumentację *de lege lata* zastosować można do każdej umowy zawartej z naruszeniem formy *ad solemnitatem*. Uznał też, że w przypadku umowy spółki jawnej nie jest to potrzebne.

Jako ostatni w dyskusji zabrał głos dr Robert Kulski (Uniwersytet Łódzki), który podkreślił, że przyjęcie określonego charakteru prawnego umowy o mediację determinuje prawne kryteria jej oceny. W zależności od tego, czy umowa o mediację zostanie zakwalifikowana jako czynność prawa cywilnego, czy też jako czynność procesowa, będzie ona oceniana pod względem jej ważności i skutków prawnych według przepisów właściwych dwóm gałęziom prawa. Dr Kulski opowiedział się za procesowym charakterem umowy o mediację. Strony chcą, aby spór między nimi rozstrzygnąć z udziałem osoby trzeciej (mediatora). Ponadto umowa o mediację jest źródłem zarzutu procesowego. Umowa ta nie wywołuje żadnych skutków w zakresie bezpośrednich stosunków prawnych pomiędzy stronami. Określa ona drogę procesu i organ, z udziałem którego spór będzie się toczył. Nie można umowy o mediację kwalifikować jako umowy obligacyjnej, bo chodzi tu o dokonanie czynności procesowej, do podjęcia której stron nie można przymusić. Strony dokonują bowiem czynności procesowej dobrowolnie. Procesowy charakter umowy o mediację nie wyklucza jednak całkowicie możliwości odpowiedniego zastosowania do niej zasad przewidzianych przez prawo cywilne materialne. Dotyczy to w szczególności zasad prawa cywilnego w zakresie usuwania wad oświadczeń woli przy czynnościach materialnoprawnych. Nie przesądza to jednak natury prawnej tej umowy.

Trzecią część obrad sekcji I, której tematyka dotyczyła ubezpieczeń prowadził prof. dr hab. Władysław Górski (Uniwersytet Szczeciński). Dr Małgorzata Serwach (Uniwersytet Łódzki) przedstawiła referat pt. „Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności”, w którym odniosła się do projektowanych zmian art. 822 k.c. Zwróciła w szczególności uwagę na dwa zagadnienia, tj.: wypadek ubezpieczeniowy jako zdarzenie wyznaczające granice odpowiedzialności czasowej (projektowane zmiany zwiększają swobodę kształtowania treści umowy w tym względzie) i sumę

gwarancyjną jako górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Dr Mariusz Fras (Uniwersytet Śląski) zastanawiał się nad reżimem prawnym umowy ubezpieczenia zawieranej drogą elektroniczną w aspekcie materialnoprawnym i kolizyjnym. Zwrócił uwagę, że wiele trudności powoduje poszukiwanie prawa właściwego dla umowy ubezpieczenia. Dr Fras negatywnie ocenił rezygnację z wprowadzenia szczególnej regulacji kolizyjnoprawnej dotyczącej umowy ubezpieczenia. Dr Dariusz Fuchs (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) wypowiedział się na temat umowy koasekuracji. Zwrócił uwagę, że wbrew postulatam doktryny nie uregulowano umowy koasekuracji w kodeksie cywilnym. Definicja tej umowy mająca swe źródła w różnych aktach normatywnych nie jest zgodna z prawem wspólnotowym i nie obejmuje ważnych elementów ubezpieczenia. Zaproponował wprowadzenie definicji do kodeksu cywilnego w ramach przepisów o umowie ubezpieczenia.

W dyskusji prof. Górski podkreślił, że trzeba unikać nieściśłości terminologicznych, gdyż prowadzi to często do chaosu prawnego. Precyzyjnie należy mówić np. o zakładzie ubezpieczeń, a nie o ubezpieczycielu. Mgr Aleksander Raczyński zauważył, że przyjęcie metody zaspokojenia proporcjonalnego po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej, choć sprawiedliwe, byłoby trudne do przeprowadzenia. Trudności mogą wystąpić np. w sytuacji, gdy szkoda ujawni się po dłuższym czasie. W odpowiedzi dr Serwach stwierdziła, że przyjęcie proporcjonalnego zaspokajania roszczeń wymaga z pewnością wielu szczegółowych rozwiązań. W kodeksie cywilnym nie ma jednak nawet definicji sumy gwarancyjnej. Dr Piotr Mostowik podkreślił, że chaos w zakresie regulacji kolizyjnej dotyczącej umowy ubezpieczenia został pogłębiony w związku z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Regulacje unijne nie są w tym zakresie spójne.

Ostatni dzień (30 września) niezwykle wyťažonych i owocnych prac wypełniły obrady plenarne, którym przewodniczył prof. dr hab. Maksymilian Pazdan. Na obrady te złożyły się wystąpienia przewodniczących grup problemowych (trzech sekcji), którzy przedstawili w sposób syntetyczny przebieg prac w poszczególnych sekcjach, oraz wystąpienie prof. dr hab. Zbigniewa Radwańskiego, który zaprezentował po raz pierwszy Zieloną Księgę jako optymalną wizję kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej. W tym dniu podjęto także uchwałę w sprawie organizacji III Zjazdu Cywilistów. Zadania tego podjęli się cywiliści z Uniwersytetu

Wrocławskiego pod kierunkiem prof. dr. hab. Edwarda Gniewka, który już w Wiśle zaprosił wszystkich na Zjazd do Wrocławia. Jednocześnie prof. dr. hab. W. Katner zgłosił postulat, aby w związku z jednością prawa prywatnego katedry prawa cywilnego i handlowego wzajemnie się na swoje spotkania zapraszały. Następnie prof. Pazdan oddał głos prof. Radwańskiemu – przewodniczącemu sesji plenarnej w pierwszym dniu obrad, po sprawozdaniu którego, relację z przebiegu prac w trakcie dwóch dni obrad we własnych sekcjach przedstawili przewodniczący sekcji I, II i III.

Po wystąpieniach przewodniczących prof. Radwański dokonał oczekiwanej prezentacji Zielonej Księgi, przedstawiając na wstępie jej genezę i znaczenie. Podkreślił przy tym, że decyzje legislacyjne dotyczące doniosłych aktów ustawodawczych, w tym kodeksu cywilnego, powinno się podejmować po publicznym przedstawieniu ich założeń – najlepiej w postaci tzw. Zielonej Księgi. Prof. Radwański podkreślił znaczenie pomocy ekspertów holenderskich przy opracowywaniu założeń tego dokumentu, co wiąże się z wpływem rozwiązań holenderskich na polskie prawo prywatne. Następnie przedstawił założenia dotyczące poszczególnych części nowego kodeksu cywilnego.

Zasadniczym założeniem jest powrót do pojęcia prawa prywatnego. Wymaga to spojrzenia na kodeks cywilny jako na fundamentalny akt prawny dla tego obszaru prawa, a nie tylko akt obejmujący jego część. Takie ujęcie podnosi rangę kodeksu i podkreśla jego wyjątkowość. Powinien on być aktem wyczerpująco regulującym prawo prywatne, o czytelnej systematyce, ustalającym przewodnie zasady, a także stabilizującym stan prawny w dziedzinie prawa prywatnego.

W Zielonej Księdze przyjęto monistyczną zasadę kodyfikacji prawa cywilnego. Nie zyskał aprobaty powrót do systemu dualistycznego zakładającego regulację stosunków handlowych w odrębnej kodyfikacji. W założeniach przyjęto włączenie prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego. Opowiedziano się natomiast za utrzymaniem pozakodeksowego unormowania prawa własności intelektualnej i własności przemysłowej z jednoczesnym jego bliższym powiązaniem z kodeksem cywilnym. Zaproponowano istotną rozbudowę w samym kodeksie przepisów prawa intertemporalnego.

Następnie prof. Radwański przedstawił najważniejsze założenia dotyczące podmiotów prawa cywilnego, ochrony dóbr osobistych i czynności

prawnych. Stwierdził, że pożądane jest m.in. wskazanie momentu początku i końca istnienia „osoby fizycznej”, jak również skutków dokonania czynności prawnej przez małoletniego. Należałoby utrzymać pojęcie konsumenta z art. 22¹ k.c. odnoszące się do osoby fizycznej. Potrzebna jest też kodeksie cywilnym jedna, o uniwersalnym zastosowaniu, definicja przedsiębiorcy, która powinna być skorelowana z pojęciem konsumenta. Zupełnie nowej regulacji wymaga natomiast ochrona dóbr osobistych człowieka, która została uregulowana w kodeksie cywilnym w sposób zbyt ogólny, wewnętrznie niespójny i rozproszony. W założeniach utrzymano model legislacyjny, który nie reguluje poszczególnych typów osób prawnych. Istnieje natomiast potrzeba bardziej szczegółowego unormowania ogólnych struktur osób prawnych oraz Skarbu Państwa i nadania nazwy „niepełne osoby prawne” jednostkom określonym opisowo w art. 33¹ k.c. W odniesieniu do czynności prawnych pożądane byłoby rozwinięcie regulacji dotyczących ogólnych ich postaci oraz ich wykładni. Konieczna jest rezygnacja z formy *ad probationem*. Istnieje też potrzeba wyraźnego wyodrębnienia formy elektronicznej. Nadto zasadniczych zmian normatywnych wymaga instytucja przedawnienia. Prof. Radwański podkreślił, że należy ostatecznie zrezygnować z klauzuli zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. W klauzulach generalnych należy raczej odwoływać się do „dobrych obyczajów” oraz do „słuszności”, które jednak nie mają wyczerpywać katalogu klauzul. Proponowane jest jego uzupełnienie o klauzulę generalną „rozsądku”. Natomiast zwrot „dobra wiara” używany byłby jedynie w znaczeniu subiektywnym.

W zakresie prawa rzeczowego przyjęto, że regulacja tego działu prawa wymaga daleko idącej rewizji zmierzającej w dwóch kierunkach. Po pierwsze, wymaga koncentracji przepisów regulujących prawa rzeczowe w jednej księdze kodeksu cywilnego. Po drugie, niezbędna jest rewizja przydatności niektórych praw rzeczowych (użytkowania wieczystego) oraz rozważenie nowych ich typów (odrębna własność lokalu, prawo zabudowy). Założenia Zielonej Księgi dotyczą także praw zabezpieczających. Proponowane jest w tym zakresie uregulowanie w kodeksie cywilnym przewłaszczenia na zabezpieczenie, ujednoclenie regulacji zastawu, wprowadzenie regulacji hipoteki, uregulowanie instytucji długu

gruntowego jako nieakcesoryjnego zabezpieczenia kredytu na nieruchomości.

W zakresie prawa zobowiązań opowiedziano się za pełną integracją cywilnoprawnych dyrektyw wspólnotowych – zwłaszcza konsumencjonalnych – z regulacją kodeksową, o tyle, o ile odnoszą się one do instytucji unormowanych w kodeksie cywilnym. Prof. Radwański zwrócił jednak uwagę, że integracja polskiego prawa cywilnego z prawem wspólnotowym nie może się dokonać przez proste włączenie postanowień dyrektyw do kodeksu cywilnego. Konieczny jest tu zabieg legislacyjny polegający na stworzeniu zespołu spójnych norm. Nowego uregulowania, w sposób adekwatny do regulacji pozakodeksowych, wymaga instytucja papierów wartościowych. Chodzi tu w szczególności o elektroniczne systemy komunikowania się niewymagające formy papierowej.

W zakresie prawa spadkowego rozważany jest postulat poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych, wprowadzenia testamentów wspólnych małżonków, substytucji powierniczej i testamentów działowych. Konieczne jest wprowadzenie regulacji umożliwiających posługiwanie się takimi wspólnotowymi instrumentami jak Europejski Certyfikat Spadkowy.

Prof. Radwański zakończył swe wystąpienie wnioskiem, że bez stworzenia nowego kodeksu cywilnego nie jest możliwe zrealizowanie w pełni postulatu przywrócenia kodeksowi cywilnemu właściwej mu roli podstawowego aktu prawnego prawa prywatnego i zapobieżenie dalszemu procesowi dekodyfikacji prawa cywilnego. Bez nowego kodeksu nie jest wykonalny postulat wewnętrznej spójności systemu prawnego. Prace prowadzone nad europejskim kodeksem cywilnym, nie podważają konieczności opracowania nowego kodeksu cywilnego w Polsce. Kodeks europejski nie obejmuje bowiem całego zakresu prawa cywilnego, a nadto oficjalne stanowisko w ramach UE i przeważające stanowisko rządów, w tym także polskiego, opowiada się za nadaniem kodeksowi cech prawa „miękkiego” (*soft law*).

Po krótkiej dyskusji, w której głos zabrali: prof. dr hab. M. Sawczuk i prof. dr hab. W. Katner, prof. dr hab. M. Pazdan zamknął obrady, żywiąc nadzieję na spotkanie w co najmniej tak licznym gronie za rok we Wrocławiu na III Zjeździe Cywilistów.

Ewa Rott-Pietrzyk